CZCIONKĄ i SŁOWEM

8 marca 1984 r.
Rok XIII ◆ Nr 47

GAZETA ZAŁOGI OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

Renata WOŁYŃSKA

Mimo niezbyt dużego stażu pracy na wydziale (od 1980 r.) jest pracownicą wykazującą duże umiejętności zawodowe. Łatwo przyswaja sobie tajniki dobrej pracy. Jej zainteresowanie i angażowanie się do każdej pracy pozwala na stwierdzenie, że w niedługim czasie znajdzie się wśród najlepszych operatorek na wydziale.

Uroczystości ku czci pamięci Seweryna Pieniężnego

Uroczyście obchodziła załoga naszego zakładu dzień 24 lutego. Okazją ku temu była 94 rocznica urodzin i 44 rocznica śmierci patrona Olsztyńskich Zakładów Graficznych, Seweryna Pieniężnego.

W holu biurowca otwarta została wystawa poświęcona „Gazecie Olsztyńskiej", jej wydawcom i redaktorom, a więc przede wszystkim Sewerynom Pieniężnym (seniorowi i juniorowi) oraz drukarzom.

Na zdjęciu od lewej: Zbigniew Szematowicz, Romuald Plutyński, Jerzy Stankiewicz i Franciszek Nejranowski Foto: W. Kapusto

W godzinach rannych delegacja OZGraf. w osobach: mgr Józef Czerniewicz, Ryszard Maćkowiak i Józef Palmowski złożyła kwiaty na grobie rodziny Pieniężnych w Alei Zasłużonych olsztyńskiego cmentarza komunalnego oraz na głazie upamiętniającym miejsce, gdzie w latach 1920–1939 stał budynek – siedziba redakcji, drukarni i księgarnia „Gazety Olsztyńskiej".

Natomiast o godz. 17.00 w Domu Polskim przy ul. Partyzantów, spotkali się drukarze i zaproszeni goście, aby uczcić pamięć bojownika o polskość Warmii i Mazur.

Spotkanie zaszczycili swą obecnością: dyrektor Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, poseł na Sejm PRL doc. dr hab. Edmund Wojnowski, pełniący honory gospodarza, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie mgr Witold Jarosz, doc. dr hab. Janusz Jasiński, dr Bohdan Łukaszewicz, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego mgr Bolesław Karpowicz, redaktor naczelny „Warmii i Mazur" Tadeusz Willan, drukarze – weterani oraz liczne grono pracowników z rodzinami.

Zebranych powitał i wygłosił słowo wstępne doc. Edmund Wojnowski. Następnie głos zabrał dyrektor OZGraf. mgr Marian Kochalski, stwierdzając, że załoga nasza zawsze czcić będzie pamięć swojego patrona.

Miłym akcentem uroczystości była dekoracja odznaczeniami państwowymi długoletnich pracowników OZGraf. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Zbigniew Szematowicz, Złoty Krzyż Zasługi – Jerzy Stankiewicz, Srebrny Krzyż Zasługi – Romuald Plutyński, Brązowy Krzyż Zasługi – Franciszek Nejranowski. Aktu dekoracji w imieniu Rady Państwa dokonał mgr Witold Jarosz.

Doc. dr hab. Janusz Jasiński, pracownik Instytutu Historii PAN, wygłosił prelekcję poświęconą dziejom dynastii Pieniężnych ściśle związanych z „Gazetą Olsztyńską", a zwłaszcza Sewerynowi Pieniężnemu (juniorowi), a także roli tej gazety w latach międzywojennych. Bestialsko męczony przez hitlerowskich prześladowców, zmarł S. Pieniężny, 24 lutego 1940 roku.

Zakończeniem uroczystości był koncert w wykonaniu członków olsztyńskiej filharmonii. W programie były pieśni F. Nowowiejskiego i St. Moniuszki wykonane przez Dramińską. Wiersze poetów M. Kajki i I. Gałczyńskiego, recytowała Jolanta Piotrowska. Utwory Brahmsa, Schumana i Chopina odegrał na skrzypcach wielce utalentowany Janusz Dondalski. Akompaniował na fortepianie Jerzy Biliński. Za wzruszający koncert, zebrani podziękowali artystom hucznymi brawami i wiązankami kwiatów.

Widok ogólny sali.

U progu 40-lecia

SPOJRZENIE WSTECZ

LATA kryzysu odbiły się na psychice Polaków. Staliśmy się bardziej sceptyczni, skłonni do widzenia wszystkiego w ciemnych barwach. Nie mogło być inaczej. W kryzysowy dołek wpadliśmy prosto z wyżyn „propagandy sukcesu", ze sztucznej koniunktury słynnej „drugiej Polski". Załamanie gospodarcze, robotniczy protest, niepokoje społeczne, manipulacje przeciwników politycznych, szok stanu wojennego... Wszystko to zostawiło ślad, który wymazywać będą być może całe dziesięciolecia.

W takiej kondycji psychicznej wkraczamy w rok jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej. Jednocześnie wrogowie socjalizmu nasilają kampanię przeciw naszemu krajowi. Gdy my zbieramy się do rzetelnego podsumowania polskiego dorobku czterech dziesiątków lat, różne „Wolne Europy", już nam podpowiadają: jedynym dorobkiem PRL jest kryzys. Od roku 1944 do dziś nic się pozytywnego nie wydarzyło, niczego nie zbudowaliśmy, niczego nie osiągnęliśmy. Ot — biała plama na historii Polski...

No, cóż — różnie było w tym czterdziestoleciu. Przeżywaliśmy i wzloty, i upadki. Czy jednak bilans plusów i minusów wypada niekorzystnie? Z pewnością nie. Mamy za sobą lata rewolucyjnych dosłownie przemian we wszystkich dziedzinach życia — w gospodarce i kulturze, w budownictwie i oświacie. Polska lat osiemdziesiątych w niczym nie przypomina tamtego biednego, zrujnowanego, wycieńczonego przez wojnę kraju. Także polskie społeczeństwo jest dziś inne, niż tamto z początku lat czterdziestych. Jesteśmy bardziej wykształceni, żyjemy w bez porównania lepszych warunkach, mamy duże aspiracje zawodowe, przede wszystkim zaś — jesteśmy równi jako obywatele. Wartość tego słowa ocenić potrafią tylko ludzie starsi, sięgający pamięcią w czasy przedwojenne.

Gdyby każdy z nas dokonał uczciwego bilansu 40-lecia, trzeba byłoby w nim umieścić i wielki awans całych klas społecznych, i tysiące dzieci robotniczych i chłopskich na studiach, i system zabezpieczeń socjalnych, bezpłatne szkolnictwo i lecznictwo, reformę rolną i wiele jeszcze innych zdobyczy socjalizmu w skali kraju. Ale wystarczy tylko spojrzenie wstecz na dzieje własnych rodzin, na kariery osób najbliższych, na to, co nam samym udało się dokonać. Mówimy: kryzys. Jest trudno — zgoda. Lecz uderzmy się w piersi: czy w tym kryzysie żyjemy w biedzie? Czy jesteśmy głodni? Czy poszukujemy pracy?...

Bywa, że goście przybyli z zagranicy nie mogą wyjść z podziwu: tam akcje charytatywne, paczki, zbiórki, a tutaj — sznury prywatnych samochodów, telewizor i radio w każdym domu, ludzie chodzą w kożuchach, nie zaś w dziadowskich szmatach. My wyjaśniamy: to zostało nam jeszcze z dawnych czasów. Niby taki żart, ale istotnie: te „dawne czasy" — a także, mimo wszystko, czasy obecne — nie są żadną „białą plamą". Socjalizm poprzez fakty, przez konkretne dokonania potwierdził słuszność obranej przez nas w roku 1944 drogi. Kto tę drogę dziś oczernia, lekceważy nasz własny, wspólny dorobek. Jest to zajęcie w sam raz dla „Wolnych Europ". Za to im po prostu płacą.

(Krajowa Agencja Robotnicza)

PRZED KRAJOWĄ KONFERENCJĄ PARTYJNĄ

WKRÓTCE, bo w pierwszym kwartale br. zbierze się w Warszawie Krajowa Konferencja Partyjna z udziałem delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Od czasu zjazdu minęło już ponad dwa i pół roku. Był to dla Polski, społeczeństwa i partii okres niezwykle trudny, obfitujący w konflikty polityczne i dramatyczne wydarzenia, a zarazem stanowiący początek wyjścia z kryzysu i normalizacji życia w kraju. Miniony okres potwierdził słuszność linii partii przyjętej na IX Zjeździe, linii walki z przeciwnikiem politycznym, odnowy socjalistycznej i porozumienia narodowego.

Zbliżająca się Krajowa Konferencja z udziałem tych samych delegatów, którzy w lipcu 1981 roku wytyczyli program działania partii zawarty w zjazdowej uchwale dokona oceny przebytej od tego czasu drogi i realizacji przyjętych wówczas zadań. Delegaci omówią też i ocenią stopień zaawansowania programów społeczno-gospodarczych kraju w świetle obecnych uwarunkowań społeczno-politycznych.

Uczestnicy Konferencji określą także kierunki dalszej działalności partii w wykonaniu uchwał Zjazdu. Szczególnie pomocne w tym względzie okazać się mogą doświadczenia zebrane w toku ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach i instancjach PZPR oraz wnioski przyjęte przez konferencje zakładowe, uczelniane, gminne, miejskie i wojewódzkie.

Delegaci zatwierdzą m.in. dyskutowaną wcześniej w partii deklarację „O co walczymy, dokąd zmierzamy", a także rozpatrzą tezy perspektywicznego „Programu PZPR" i inne dokumenty partyjne. Poza wymienionymi, znajdzie się ponadto na porządku obrad Konferencji regulamin wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych partii, który po akceptacji stanie się częścią składową uchwalonego przez Zjazd Statutu. Obecny bowiem regulamin miał charakter tymczasowy i nie obejmował władz centralnych, odnosił się tylko do szczebli od podstawowego do wojewódzkiego.

Będzie to w sumie obfity zestaw materiałów i dokumentów o zasadniczym znaczeniu dla działalności partii. O ostatecznej ich treści i kształcie redakcyjnym zadecydują sami delegaci — jako przedstawiciele najwyższego forum PZPR.

Przygotowania do Krajowej Konferencji były ostatnio tematem posiedzenia Biura Politycznego i komisji wewnątrzpartyjnej Komitetu Centralnego. Oba te gremia zapoznały się z materiałami, jakie przekazane zostaną delegatom na Konferencję i omówiły prace organizacyjne związane z jej przebiegiem.

Oczekiwać należy, iż okres poprzedzający to ważne wydarzenie w życiu partii wykorzystany zostanie przez organizacje i instancje do spotkań z delegatami na IX Zjazd i wspólnego przedyskutowania spraw, które będą przedmiotem uwagi i obrad Krajowej Konferencji PZPR.

M.S.

W bufecie, biurze, przychodni

GDZIE GINĄ DNIÓWKI

DOBRY bufet, a jeszcze lepiej — sklep w zakładzie, to dzisiaj wielka rzecz dla załogi. Czy jednak zawsze dobro pracowników idzie tu w parze z interesem zakładu, gospodarki? Oto np. w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli stwierdzili, że już od godziny 12.00 robotnicy czekają w bufecie na sprzedaż artykułów żywnościowych, która ma się rozpocząć o godzinie 15.00. Nie przeszkadza to majstrom, kierownikom wydziałów, dyrekcji. A przecież łatwo policzyć, ile to kosztuje zakład. Nawet gdy tylko kilku pracowników trzyma kolejkę (przez pełne trzy godziny!) dla pracujących kolegów.

Niestety nie jest to przykład odosobniony. Ze specjalnych badań NIK przeprowadzonych w 31 przedsiębiorstwach, poświęconych jakości różnych pozaprodukcyjnych świadczeń zakładów na rzecz załóg wynika, że ponad 80 procent spośród 2330 ankietowanych pracowników produkcyjnych traciło na codzienne zakupy pół godziny i więcej. Nietrudno policzyć, że każdy z tych pracowników tracił na zakupy w bufecie w ciągu tygodnia w najlepszym przypadku, trzy pełne godziny. Ale to nie koniec mitręgi czasu związanej z zakupami. Okazuje się, że co trzeci robotnik — w badanych zakładach — robił zakupy w czasie pracy poza fabryką. Ludzie tłumaczyli: jak nie wyjdziemy — nic nie kupimy. Coś ciekawego można „dorwać" tylko do południa. Tak jakby większość sklepów w naszym handlu nie pracowała na dwie zmiany. Czy nie można więc odpowiednio rozkładać także dostaw?

Ogromnie wiele czasu tracą także pracownicy w zakładowych przychodniach. Z reguły pracują one wyłącznie na pierwszej zmianie. Pacjenci muszą wyczekiwać w długich kolejkach do rejestracji i do lekarzy. Ci zresztą bardzo często spóźniają się i to nie tylko o przysłowiowy kwadrans akademicki. Szczegółowa analiza przyjęć 23 pacjentów w przychodni w Zakładach Teleelektronicznych w Bydgoszczy wykazała, że w związku z wizytą u lekarza robotnicy ci tracili od 3 do 5 godzin.

Wielkie marnotrawstwo dniówek wiąże się również z pobieraniem odzieży roboczej, wynagrodzeń, deputatów czy biletów miesięcznych. Jest to tak powszechne, że stało się normalne. Niestety. W każdym razie nikt się tym specjalnie nie przejmuje, nie mówiąc już o próbach przeciwdziałania tym nieprawidłowościom.

Przyzwyczailiśmy się liczyć straty czasu pracy wynikające przede wszystkim z przyczyn produkcyjnych. Awaria maszyn, przestoje z powodu braku surowców i materiałów — to wszystko uwzględnia się w statystykach i zakładowych finansach. Godzin traconych właśnie w bufetach, sklepach, poczekalniach gabinetów lekarskich, w biurach czy magazynach ciągle jakoś nie zauważamy. Dlaczego to pracownicy muszą przystosować się do zwyczajów i złych nawyków panujących w instytucjach i agendach z natury swej usługowych? Zupełnie jakby nos był dla tabakiery a nie odwrotnie. A przecież to wszystko kosztuje. Określone ilości złotówek, ale także wymierne ilości konkretnych, poszukiwanych dóbr, których mogłoby być więcej, gdyby pozaprodukcyjna sfera działalności zakładów była zorganizowana właściwie.

A.T.

DRUGI ROK REFORMY GOSPODARCZEJ w OZGraf.

ROK 1983 był już drugim rokiem działalności Olsztyńskich Zakładów Graficznych w warunkach reformowanej gospodarki. Pomimo wielu pozytywnych zmian, zachodzących w systemie zarządzania i planowania gospodarczego oraz utrwalania się nowych mechanizmów i reguł ekonomicznych o charakterze systemowym, zewnętrzne warunki działalności naszego przedsiębiorstwa pozostawały dość daleko od zadowalających. Sprawność i efektywność gospodarowania utrudniał zwłaszcza niezrównoważony rynek materiałowy, niedostatek wykwalifikowanych drukarzy oraz wykorzystywanie pozycji monopolistycznej przez przedsiębiorstwa powołane do remontów maszyn i urządzeń. Szczególnie dotkliwe były braki na rynku wielu materiałów poligraficznych, a zwłaszcza materiałów introligatorskich, farb graficznych, a nawet prozaicznego w gruncie rzeczy czyściwa do maszyn.

Znacznie utrudnione i kosztowne było pozyskiwanie niezbędnych części zamiennych do maszyn i urządzeń.

Występowanie tych powszechnych zresztą trudności było źródłem wielu napięć i zakłóceń w realizacji zadań zaplanowanych na 1983 rok. Pomimo tego, w wyniku zbiorowego wysiłku i wydajnej pracy załogi oraz sprawnego i energicznego zarządzania przedsiębiorstwem wyniki uzyskane za rok 1983 można ocenić jako zadowalające. W stosunku do wyników za rok 1982 nastąpił bowiem bardzo poważny wzrost wszystkich wskaźników obrazujących działalność gospodarczą przedsiębiorstwa. I tak:

— wartość sprzedanych wyrobów i usług łącznie z papierem w cenach bieżących wzrosła o 45,6 proc., tj. o 184,2 mln zł, a w cenach porównywalnych o 23,2 proc., tj. o 110,6 mln zł,
— wartość usług poligraficznych (tj. bez papieru) wzrosła w cenach bieżących o 51,1 proc., a w cenach porównywalnych o 11,6 proc.,
— produkcja rzeczowa, liczona w koloroodbitkach formatu B1 wzrosła o 31,9 proc. z czego produkcja książek była większa o 17,7 proc.

Warto zauważyć, że łączna produkcja rzeczowa za r. 1983 przekroczyła poziom produkcji z r. 1979, a więc z najlepszego przedkryzysowego roku gospodarczego w historii przedsiębiorstwa:

— zysk z działalności gospodarczej wyniósł 62,6 mln zł, tj. o 40,5 mln więcej aniżeli w r. 1982.

Po opłaceniu należnego podatku dochodowego i obciążenia na PFAZ oraz odpisaniu na rezerwę 2,9 mln zł do dyspozycji przedsiębiorstwa pozostała kwota 18,4 mln zł, z czego na nagrody dla załogi wypłacono 4,3 mln zł, a na fundusz rozwoju i inne cele zamierza się przeznaczyć kwotę 14,1 mln zł. Ostateczne kierunki wydatkowania tej kwoty będą uzależnione od stosownych uchwał Rady Pracowniczej.

— przedsiębiorstwo zwiększyło fundusz własny w obrocie do 32,6 mln zł w stosunku do r. 1982 oraz zmniejszyło wykorzystanie kredytu bankowego o 3,3 mln zł.
— wydatki na wynagrodzenia łącznie z rekompensatami wyniosły 92,9 mln zł i wzrosły o 22,8 proc., natomiast płace bez rekompensat wzrosły o 28,0 proc.
— średnia płaca łącznie z rekompensatą wyniosła 10.317 zł i wzrosła o 19,5 proc., tj. o 1.686 zł miesięcznie na jednego zatrudnionego.
— przeciętne zatrudnienie wyniosło 750 osób, tj. o 20 osób więcej aniżeli w roku poprzednim.

Trzeba przy tym zauważyć, że przyrost zatrudnienia osiągnięty został zarówno w wyniku starań o pozyskanie nowych pracowników, jak i poprzez ograniczenia, w drodze poprawy warunków wynagradzania, znacznego wciąż ruchu osobowego i rezygnacji z pracy w przedsiębiorstwie.

— wydajność pracy, mierzona produkcją rzeczową (w tys. k/o B1) na jednego zatrudnionego wzrosła o 22,7 proc., z tego w zakładzie głównym o 33,9 proc.

Z przytoczonych danych liczbowych wynika więc, że dynamika poszczególnych wskaźników była w r. 1983 bardzo wysoka. Można by, zatem w tym miejscu zadać pytanie, że jeżeli było tak źle (o czym na wstępie) to dlaczego okazało się aż tak dobrze? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednak taka prosta, jak należałoby oczekiwać.

Uzyskanie tak wysokich przyrostów we wszystkich niemal podstawowych wskaźnikach działalności przedsiębiorstwa było wynikiem wielu, wzajemnie uzupełniających się i powiązanych ze sobą czynników oraz działań.

Przede wszystkim należy podkreślić, że przedsiębiorstwo działało w warunkach reformy gospodarczej i starało się maksymalnie wykorzystać wynikające stąd możliwości. Mam tu głównie na myśli prawo do samodzielnego podejmowania decyzji gospodarczych, inspirującą do efektywności zasadę samofinansowania oraz samorządne ustalanie kierunków działalności. Z uprawnień tych korzystano w r. 1983 w maksymalnym zakresie i konsekwentnie. Na czym to polegało? Polegało to przede wszystkim na podjęciu i wykonaniu takich działań, jak:

— ustalenie ekonomicznie uzasadnionej, mocno zrewidowanej w stosunku do lat ubiegłych struktury zleceń, a więc wykonywanie głównie takich robót, które zapewniały jak najlepsze wykorzystanie potencjału technicznego i i osobowego oraz uzyskanie godziwych dochodów,
— elastyczna polityka ustalania cen za usługi świadczone przez przedsiębiorstwo, uwzględniająca zarówno interesy finansowe własne jak i respektujące interesy naszych kontrahentów. Krótko mówiąc, stosowaliśmy w tym zakresie politykę „wzajemnych korzyści",
— podejmowanie odważnych, nieschematycznych a często niekonwencjonalnych decyzji gospodarczych,
— poszukiwanie i wdrażanie takich zasad i form wynagradzania pracowników, które stanowiłyby istotną motywację do wydanej pracy i maksymalnego wykorzystania czasu roboczego,
— organizowanie, w razie konieczności, zróżnicowanych form organizacji czasu pracy,
— wprowadzenie takich zasad i stawek wynagrodzenia, które zachęcały duże zespoły pracownicze do pracy w wolne soboty,
— skracanie do minimum czasu usuwania awarii maszyn i urządzeń,
— pozyskanie i pomyślne wykonanie wielu nieplanowanych zleceń, drukowanych na wolnych mocach produkcyjnych istniejących w technice typograficznej — zwojowej,
— energiczne i przeważnie skuteczne starania o zaopatrzenie przedsiębiorstwa tak w materiały podstawowe, jak i pomocnicze. Wystarcza tu stwierdzić, że np. z braku papieru przestoje w r. 1983 nie wystąpiły,
— konsekwentne i nieustępliwe oddziaływanie wobec producentów papierów na rzecz poprawy jakości tych materiałów, co doprowadziło do obniżenia z tego tytułu kosztów produkcji o 2 mln zł,
— podejmowanie w codziennej działalności wielu innych, o mniejszym znaczeniu starań, składających się jednak na ostateczny wynik tej działalności.

Pomimo takich wyników niektórych wskaźników nie można uznać za zdecydowanie pomyślne.

Przede wszystkim mam tu na myśli poziom płac w przedsiębiorstwie. Wprawdzie w ostatnich 2 latach średnie płace zostały zwiększone aż o 86,7 proc. (łącznie z rekompensatami), tj. o 4.792 zł miesięcznie, a w roku 1983 przedsiębiorstwo wykorzystało do maksimum wszelkie ekonomiczne i prawne możliwości zwiększenia wynagrodzeń. W rezultacie czego, łączne wydatki na płace wzrosły o 22,8 proc., tj.: o 17,2 mln zł, jednak w stosunku do płac średniobranżowych przeciętne zarobki OZGraf. były wciąż znacznie niższe. Nie oznacza to oczywiście, że każdy zatrudniony w przedsiębiorstwie zarabiał w r. 1983 tylko po 10.317 zł miesięcznie, ponieważ na najbardziej zagrożonych spadkiem zatrudnienia stanowiskach pracy oraz decydujących o rozmiarach produkcji rzeczowej (warunkującej jak wiadomo wzrost płac wolny od obciążeń

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

SMUTNEGO REKORDU CIĄG DALSZY

W poprzednim numerze „Czcionką i Słowem" informowałem załogę o pobiciu rekordu w zakresie zaistniałych wypadków przy pracy za okres 11 miesięcy ub.r. W ostatnim miesiącu ub. roku liczba wypadków wzrosła. Ogółem w 1983 r. zaistniało 37 wypadków przy pracy, w porównaniu z rokiem 1982 liczba wypadków wzrosła o 12. Liczba dni niezdolności do pracy w 1982 r. wyniosła 317, natomiast w 1983 r. — 577. Ale na tym nie koniec. Zaistniałe pod koniec roku trzy poważne wypadki rzutować będą na rok bieżący, tzn., że liczba dni niezdolności do pracy przejdzie na rok bieżący.

Dane porównawcze wskaźników:

Rok	Wskaźnik częstotliwości	Wskaźnik ciężkości
1982	29,8	12,7
1983	44,4	15,6

Dla porównania podaję zestawienie zaistniałych wypadków w rozbiciu na jednostki organizacyjne:

Wydziały, oddziały	1982	1983
Wydz. Przyg. Form Typo	1	3
Wydz. Druku Typo	5	3
Wydz. Produkcji Offset.	1	5
Wydz. Introligatorni i Ekspedycji	8	8
Dział Gł. Mechanika	5	9
Dział Administracyjny	1	3
Magazyny	—	2
Zakład nr 2 w Mławie	1	—
Zakład nr 3 w Działdowie	1	2
Zakład nr 4 w Ostródzie	2	2
	25	37

Wśród poszkodowanych w wypadków znalazło się 18 kobiet, w tym dwie pracownice młodociane.

Rekordowa liczba wypadków nie jest na pewno powodem do dumy, powiedziałbym, jest powodem do głębszej refleksji.

Dążąc do maksymalnego zmniejszenia wypadków przy pracy, Dyrekcja OZGraf. podjęła następujące działania:

1. Odbyło się na początku grudnia ub.r. spotkanie Dyrekcji OZGraf. ze średnim dozorem technicznym.

2. Dyrektor OZGraf. wydał zarządzenie wewnętrzne nr 25 w sprawie realizacji wniosków poprawiających warunki pracy.

3. Powołana została komisja zakładowa, której zadaniem będzie szczegółowy przegląd maszyn, urządzeń, sprzętu pomocniczego i stanowisk roboczych. Komisja po zakończeniu przeglądu przedstawi konkretne wnioski do realizacji.

4. Dyrektor OZGraf. wydał Zarządzenie wewnętrzne nr 4 w sprawie regulaminu premiowania za bezwypadkową pracę.

5. Wszyscy pracownicy działów produkcyjnych i pomocniczych otrzymali „Zbiór instrukcji z zakresu bhp dla pracowników OZGraf.".

Mimo tych poczynań organizacyjnych, rok 1984 zaczął się fatalnie. W m-cu styczniu zarejestrowano pięć wypadków przy pracy. A więc ciąg dalszy lekceważenia podstawowych zasad bezpiecznej pracy przez samych pracowników.

Zgodnie z zarządzeniem nr 25 rozpoczęła swą pracę komisja. Szczegółowa kontrola oddziałów i wydziałów produkcyjnych wykazała wiele niedociągnięć. Kierownictwa wydziałów zbyt tolerancyjnie traktują bałagan na stanowiskach pracy, występuje zjawisko niedowładu organizacyjnego, niemocy itp. Zaś niektórzy pracownicy są zbyt wygodni, aby zadbać o swoje stanowisko pracy. Ba, czują się obrażeni za słuszne, krytyczne uwagi komisji. Niektórzy w żaden sposób nie mogą zrozumieć, że dbałość o porządek i ład na stanowisku pracy należy do podstawowych obowiązków każdego pracownika. Nie mogą też zrozumieć, że zadaniem komisji jest dążenie do likwidacji bałaganu, dbałość o prawidłową konserwację maszyn, o używanie przez pracowników ubrania roboczego i ochronnego, troska o likwidację zagrożeń wypadkami. Niektórzy pracownicy nie mogą także zrozumieć, że łamiąc podstawowe zasady porządku i ładu na stanowiskach pracy wpadają w „nałóg" bałaganiarstwa, stwarzając tym samym warunki do powstawania wypadków.

Oczywiście winni łamania podstawowych przepisów i zasad bhp są karani karami dyscyplinarnymi. Ale stawiam pytanie, czy to jest potrzebne? Czy dopiero na interwencję komisji można zadziałać ze skutkiem natychmiastowym?

Albo inny temat. Kilka miesięcy temu maszyniści maszyn arkuszowych typo i offsetowych postulowali o zakupienie dla nich obuwia roboczego. Dyrektor OZGraf. powziął decyzję zakupu obuwia. I co się okazało? W czasie kontroli ani jeden maszynista typo nie miał na nogach otrzymanych nowych butów. Zapytani czemu nie używają butów, argumentowali tak śmiesznie i niemal dziecinnie, że chce się postawić znowu pytanie, po co maszynistom potrzebne są buty robocze?

Pisząc ten artykuł, nie znam jeszcze ostatecznych wyników kontroli całego zakładu. Prace komisji jeszcze trwają, a o jej wynikach poinformuję załogę w następnym numerze naszej gazetki.

J. STANKIEWICZ

Obrona cywilna

NASZA WSPÓLNA SPRAWA

Druga wojna światowa zniosła klasyczny podział obszarów objętych konfliktem zbrojnym na front i bezpieczne zaplecze. Zakłada się, że w ewentualnej wojnie współczesnej podział ten również nie będzie miał miejsca.

Przewiduje się w niej istnienie dwu frontów: zewnętrznego i wewnętrznego.

Front zewnętrzny ten teren bezpośrednich działań bojowych wojsk operacyjnych. Wewnętrzny natomiast, to zaplecze walczących stron. Jego rola polegałaby na zasilaniu zewnętrznego frontu walki i na realizacji przedsięwzięć zapewniających biologiczne przetrwanie społeczeństwa. Totalny charakter współczesnej wojny wymaga totalnych przygotowań obronnych. Stąd też systemy obronne nie ograniczają się jedynie do środków wojskowych. Niezbędnym elementem ogólnego systemu obronnego jest obrona cywilna. Obejmuje ona zespół przedsięwzięć realizowanych przez wszystkie organa administracji i gospodarki narodowej, organizacje społeczne. W celu zapewnienia ochrony ludności, zakładów pracy, pomieszczeń i urządzeń użyteczności publicznej oraz dóbr kultury przed skutkami współczesnych środków napadu zwłaszcza broni masowego rażenia, a przede wszystkim udzielania pomocy poszkodowanym.

Jak wiadomo, nieobliczalnym skutkom działania broni masowego rażenia może zapobiec jedynie dobrze przygotowane społeczeństwo.

Obliczono, że np. w naszym kraju właściwa i szybka realizacja tylko jednego, spośród wielu zadań obrony cywilnej, wyprzedzająca uderzenie przeciwnika, jakim jest rozśrodkowanie ludności, zmniejszyłaby straty ludzkie aż około 60 proc.

A rozśrodkowanie to nic innego, jak ucieczka przed niebezpieczeństwem, tyle, że zaplanowana i przeprowadzona w sposób zorganizowany.

Wojna to brutalne pogwałcenie praw człowieka, to postępowanie urągające zasadom humanitaryzmu. Z reguły skutki wojny najbardziej odczuwa bezbronna ludność cywilna.

Świadomi bezspornej prawdy musimy być zawsze przygotowani, aby w potrzebie uniknąć niepotrzebnych strat i udzielić pomocy potrzebującym.

W Obronie Cywilnej z uwagi na strukturę zatrudnienia w zakładzie, uczestniczą kobiety. Mają one duży wpływ na osiągane wyniki przez ZOOC i niewątpliwy udział w procesie przygotowania Obrony Cywilnej do ewentualnych działań. Ciche, skromne, bezinteresowne współuczestniczki naszych małych sukcesów. Z całą serdecznością wymieniam takie nazwiska, jak Celina Trypucka, Scholastyka Falasz, Ewa Echaust, Urszula Świercz, Bożena Kamińska, Teresa Stankiewicz i wiele innych, które swą działalność na rzecz O.C. mają w „Kronice OZGraf." zapisane złotymi zgłoskami.

Zgodnie z tradycją, 8 marca obchodzimy Święto Kobiet. W dniu tym piękniejsza połowa naszego społeczeństwa otrzymuje kwiaty, życzenia, wysłuchuje wielu miłych, serdecznych słów, komplementów i deklaracji. Czasem na tym się kończy... aż do następnego Święta Kobiet, częściej jednak nie są to słowa rzucane na wiatr, a codzienne życie potwierdza prawidłowość takiego stwierdzenia.

Życzę w imieniu Komendy ZOOC oraz własnym wszystkim paniom największego dobra ludzkości „życia w pokoju". Wam drogie panie i najbliższym niech zawsze świeci słońce.

Płk rez.
Czesław NOWAKOWSKI

Zadania służby przeciwpożarowej i obowiązków pracowników

W dniu 24 stycznia 1984 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej przy OZGraf. w Olsztynie.

Na posiedzeniu tym omówiono wyniki pracy Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej za rok 1983. Zatwierdzono plan pracy na rok 1984. Dokonano uzupełniających wyborów do zarządu. Oceniono dyscyplinę w respektowaniu przepisów przeciwpożarowych przez załogę OZGraf.

Podsumowanie 1983 r. wykazało, że szeregi straży wzrosły o 5 nowych członków, obecnie ilość członków wynosi 23 osoby. W r. 1983 staraniem Dyrekcji zakupiono i rozdzielono 9 kompletnych mundurów wyjściowych. Zaplanowany zakup nowej motopompy nie doszedł do skutku z powodu niezrealizowania naszego zamówienia.

Stwierdzono poprawę dyscypliny w przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych w r. 1983. Przeprowadzone szkolenia dały tylko częściowy efekt, o czym może świadczyć fakt, że 55 osób zostało ukaranych mandatami karnymi. Ogólna kwota nałożonych grzywien wyniosła 26.100 zł. Na tę niechlubną listę wpisali się oprócz pracowników również ludzie zatrudnieni w przedsiębiorstwach współpracujących z OZGraf., jak pracownicy „Łączności", PKS i PSK oraz osoby prywatne wykonujące usługi na rzecz OZGraf.

A oto najczęstsze zanotowane wykroczenia przeciwko przepisom przeciwpożarowym:

— Palenie tytoniu i używanie ognia otwartego w miejscach zabronionych — 31 osób, suma nałożonych mandatów karnych 13.800 zł.

— Zastawianie dróg ewakuacyjnych, przejść, korytarzy, podestów klatek schodowych — 6 osób na kwotę 1900 zł.

— Zastawianie dojść do gaśnic, hydrantów, agregatów gaśniczych — 3 osoby na kwotę 1100 zł.

— Używanie urządzeń grzejnych ustawionych na podłożu palnym i przy materiałach palnych — 4 osoby na sumę 2200 zł.

— Prowadzenie prac spawalniczych bez należytego zabezpieczenia przed groźbą powstania pożaru — 6 osób na sumę 4800 zł.

— Pozostawienie miejsca pracy po jej zakończeniu w stanie nieuporządkowanym — 2 osoby na sumę 800 zł.

— Zastawianie dojść do czynnych tablic rozdzielczych, głównych wyłączników i przełączników energii elektrycznej — 2 osoby na sumę 800 zł.

— Korzystanie z uszkodzonych urządzeń elektrycznych — 1 osoba na sumę 700 zł.

Za szczególną troskę o stan ochrony przeciwpożarowej Dyrektor wyróżnił 5 osób nagrodami pieniężnymi na ogólną sumę 9000 zł. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Ob. Ob. Jadwiga Rek, Marianna Kleniewska, Ryszard Maćkowiak, Stefan Dominik oraz Zdzisław Piechociński.

Zadania zapobiegania pożarom w r. 1984 wynikające z przepisów przeciwpożarowych to reakcja ze strony ogniw wszystkich szczebli dozoru technicznego, na wszelkie przejawy beztroski, lekceważenia niebezpieczeństwa jakie zagraża w przypadku wybuchu, czy pożaru. Kategoryczne egzekwowanie dyscypliny przeciwpożarowej na stanowiskach pracy.

W r. 1983 powołane zostały pogotowia przeciwpożarowe. Zadaniem tych pogotowi jest dbałość o to, ażeby na stanowisku pracy był ład i porządek, w zachowaniu dróg ewakuacyjnych, dróg pożarowych, wydalenia poza budynek naoliwionego czyściwa, odpadów produkcyjnych. Naczynia z płynami łatwopalnymi powinny być zawsze zamknięte aby niedopuścić do parowania i ewentualnego wybuchu. Oczyszczanie urządzeń ze smarów i płynów. Prawidłowe działanie pogotowi przeciwpożarowych powinno przyczynić się do dalszej poprawy stanu ochrony przeciwpożarowej. Pogotowia przeciwpożarowe są najniższym i zarazem najważniejszym ogniwem kontroli wewnętrznej. Od aktywności pogotowi przeciwpożarowych będzie zależało bezpieczeństwo pożarowe wszystkich zatrudnionych.

Starszy ogniomistrz
L. DRZEWIECKI

DRUGI ROK...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

na PFAZ) rzeczywiste zarobki byłyby znacznie wyższe i niejednokrotnie przekraczałyby 20 tys. zł miesięcznie.

Jednakże ogólna sytuacja płacowa przedsiębiorstwa była w dalszym ciągu skromna. Z sytuacji tej wynika na przyszłość jeden zasadniczy postulat, tj. potrzeba podniesienia dochodów za pracę. W tym też kierunku powinny zmierzać wszelkie poczynania gospodarcze w r. 1984 i latach następnych. Dochody pracownicze powinny bowiem, przy zachowaniu zasady powiązania płac z ilością i jakością pracy zapewnić godziwy poziom życia pracowników i ich rodzin oraz wiązać pracowników z zakładem pracy.

Będziemy zatem czynić w tym kierunku wszystko co będzie możliwe i na co pozwoli nam sytuacja gospodarcza i finansowa przedsiębiorstwa w r. 1984. Trzeba jednak pamiętać, że w każdym przypadku o zasobności przedsiębiorstwa i załogi decyduje tempo i poziom produkcji i efektywność gospodarowania.

mgr J. CZERNIEWICZ

ZASŁUGUJĄ NA UZNANIE

8 marca jest Międzynarodowym Dniem Kobiet. Szczególnie uroczyście obchodzony jest w krajach socjalistycznych. U nas Święto Kobiet stało się wyrazem szacunku naszego społeczeństwa za ich pełne zaangażowanie w życiu społeczno-gospodarczym.

Kobiety w Polsce Ludowej są aktywnymi uczestniczkami przemian, jakie dokonane zostały w historii naszej ojczyzny. Rośnie więc wkład polskich kobiet w dziele budowy socjalizmu. Państwo zapewnia kobietom nie tylko pełne korzystanie z istniejących praw, ale także coraz lepiej i skuteczniej zapewnia warunki ekonomiczne i socjalne, umożliwiając kobiecie godzenie obowiązków zawodowych z domowymi. Aktywność kobiet w zarządzaniu państwem, w organizacjach politycznych i społecznych, nabiera coraz większego znaczenia i wyraźnie podkreśla rolę i znaczenie naszych kobiet.

Rosnące zadania społeczno-ekonomiczne kraju potrzebują ludzi nie tylko dobrze przygotowanych zawodowo, ale także ludzi świadomych realizowanych celów, ludzi o wysokich walorach moralnych. W realizacji tego celu istotna rola przypada matce, świadomej kobiecie, zdolnej zaszczepić dziecku od najmłodszych lat wysokie wartości moralne, poczucie odpowiedzialności za sprawy małe i większe — dotyczące narodu i ojczyzny.

Wyrazem szacunku i uznania za trud i wysiłek w wychowywaniu młodego pokolenia jest obchodzony w naszym kraju Dzień Matki. Symbolem szacunku będzie także Pomnik Matki-Polki, usytuowany w mieście Łodzi, w mieście zatrudniającym zawodowo najwięcej kobiet.

Codzienna ich postawa w życiu zawodowym, głęboka troska o wychowanie młodego pokolenia, stawia nasze kobiety w rzędzie twórców rozwoju gospodarki narodowej.

Niech więc kłopoty dnia codziennego osłodzą naszym matkom, żonom, siostrom i koleżankom pracy najserdeczniejsze życzenia składane w tak uroczystym dniu przez drugą, brzydszą połowę.

Krystyna ZALEŚNA, pracuje w Dziale Przygotowania Produkcji na stanowisku specjalisty technologa.

Pracę w OZGraf. podjęła w 1967 roku, pracując początkowo jako uczeń w zecerni potem w oddziale linotypów. Ze względu na doskonałą znajomość składu i druku typograficznego, obecnie świetnie daje sobie radę jako technolog produkcji typograficznej. Wykształcenie: w 1974 roku ukończyła Wydział Redaktorów Technicznych na Zaocznym Studium Poligraficznym w Warszawie. Swoją wiedzę i doświadczenie przekazuje młodym adeptom sztuki drukarskiej, nauczając zawodu (od 1975 roku) w Zespole Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie. Jest lubianym i szanowanym fachowcem.

Danuta OLSZEWSKA
Reprezentuje grupę operatorek o największym doświadczeniu zawodowym. Pracuje w OZGraf. od 1968 r. Wykazuje dużo inicjatywy i zaangażowania w swojej pracy. Jej wiedza i umiejętności przy obsłudze maszyn, powodują, że chętnie powierza się jej opiece świeżo przyjęte pracownice celem przyuczenia do pracy. Była wielokrotnie nagradzana przy różnych okazjach.

Maria SKUBISZ
Na Wydziale Druku Typo pracuje od 1957 r. Jest pracownicą o najdłuższym doświadczeniu zawodowym. Dobrze zna swoje obowiązki, wykonując je solidnie i rzetelnie. Grzeczna i uczynna, chętnie angażuje się do każdej pracy. Swoją postawą i zdyscyplinowaniem w pracy jest wzorem do naśladowania. Była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana za swoją pracę.

Irena CZUŁOWSKA
Pracuje w dziale Księgowości naszego zakładu ponad 17 lat. Wyróżnia się sumiennością i starannością. Należy do ludzi, na których w każdej sytuacji można polegać. Chętnie służy radą tym, którym jej doświadczenie może być przydatne. Powierzone prace wykonuje terminowo i dokładnie, czym zaskarbiła sobie uznanie przełożonych i współpracowników. Stanowi wzór pracownika obowiązkowego i odpowiedzialnego.

Alina OSTROWSKA
Jest pracownikiem działu Księgowości OZGraf. od 1976 r. Cechuje ją takt i opanowanie w stosunku z innymi ludźmi. Posiada dużą wiedzę i doświadczenie zawodowe. Chętnie pomaga w pracy młodszym, potrzebującym jej rady. Obowiązki swoje wykonuje z pełną odpowiedzialnością i dużym zaangażowaniem. Cieszy się zaufaniem wśród pracowników i zwierzchników. Stanowi przykład człowieka poważnie traktującego i sumiennie wykonującego swoją pracę.

Maria MAGNUSZEWSKA.
Prezentuje typ pracownika, z których każdy maszynista chętnie współpracuje. Jej bystremu oku nie ujdzie żadna usterka w druku. W lot odgaduje każde życzenie i polecenie na stanowisku pracy. Duże doświadczenie, spokój i cierpliwość oraz jakość wykonywanej pracy stawia ją w czołówce najlepszych operatorek na wydziale. W czasie dotychczasowej 10-letniej pracy w OZGraf. była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana.

Józefa JABŁOŃSKA, pracuje w zakładach od przeszło 20 lat z tego 19 lat pełni funkcję telefonistki. Charakteryzuje ją wysoka odpowiedzialność, tak niezbędna przy obsłudze centrali telefonicznej. W okresie zatrudnienia dała poznać się jako pracownica wyróżniająca się sumiennością i szczególną troską o powierzony jej odcinek pracy. Za taktowną i miłą obsługę abonentów oraz zaangażowanie w pracy zawodowej była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana. W 1982 roku udekorowana została odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur".

Zofia BŁAŚ – pracownik introligatorni.
W Olsztyńskich Zakładach Graficznych zatrudniona od 1973 r. Przez cały okres zatrudnienia pracuje przy maszynie do kompletowania składek introligatorskich. Jest pracownikiem wyróżniającym się sumiennością i starannością wykonywanych obowiązków zawodowych.
W okresie pracy wykazała swe pozytywne umiejętności i zalicza się do grona przodujących pracowników. Jest skromnym i uczciwym pracownikiem. Należy do czołówki wyróżniających się pracowników, którzy swą sumienną pracą pomnażają dorobek naszego zakładu.

Elżbieta ZŁOTKOWSKA – pracownik introligatorni.
Pracę w Olsztyńskich Zakładach Graficznych podjęła 6.XI. 1972 r. na wydziale introligatorni na stanowisku – preparator wyrobów introligatorskich, przy obsłudze trójnoża.
W chwili obecnej pracuje również w introligatorni jako operator maszyny do wykonywania opraw prostych Pony 5.
Jest pracownikiem wykazującym troskę o urządzenia i wykonywaną pracę. Za sumienną i rzetelną pracę stawiana jest w rzędzie pracowników, których darzy się powszechnym szacunkiem i uznaniem.

Elżbieta STACHEWICZ – pracownik introligatorni.
Zatrudniona w Olsztyńskich Zakładach Graficznych od 1976 r. Absolwentka Szkoły Zawodowej o kierunku introligatorskim. W początkowym okresie pracowała przy obsłudze maszyny do wykonywania opraw złożonych. W chwili obecnej pracuje jako krajacz na trójnożu.
Jest pracownikiem zdyscyplinowanym i obowiązkowym w wykonywaniu zadań produkcyjnych.
W środowisku zawodowym jest uczynna i znana jako wzorowy pracownik.

Związkowcy pytają — — Sekretariat Wykonawczy naszego Związku odpowiada

ODPOWIADAJĄC na wasze pismo skierowane do Krajowej Rady Związku w sprawie stanu warunków pracy i bytu materialnego, jak również spraw natury ogólnej, Sekretariat Wykonawczy pragnie wyjaśnić co następuje:

Związek nasz rozpoczynając swoją prawem usankcjonowaną działalność w dniu 25 października 1983 roku wybrał nas, tj. Krajową Radę Związku do wykonania takich działań zgodnych z prawem, które doprowadziłyby do zahamowania upadku i stopniowego rozwoju przemysłu poligraficznego, do spełnienia zgłaszanych od wielu lat słusznych postulatów drukarzy w zakresie płac, warunków pracy i podniesienia rangi naszego zawodu.

Sekretariat Wykonawczy Krajowej Rady Związku, w okresie od I Założycielskiego Zgromadzenia Przedstawicieli działając przy Waszej aprobacie przedstawiał na różnych spotkaniach, jak również przy opiniowaniu między innymi **Centralnego Planu Rocznego na 1984 roku, „Założeń rozwoju przemysłu poligraficznego na lata 1986—1990”**, czy też projektu Uchwały Rady Ministrów **„w sprawie czasu pracy niektórych pracowników przemysłu poligraficznego”** stanowisko naszej organizacji jako reprezentanta środowiska drukarzy w kwestiach warunkujących zahamowanie upadku naszego przemysłu i podniesienia bytu materialnego pracowników poligrafii Sekretariat Wykonawczy stwierdza z przykrością, że głos naszego związku został przez kompetentne ośrodki władzy politycznej i gospodarczej niedoceniony.

Kierując się zatem wskazaniami i postulatami naszych członków, uznając je w całej rozciągłości za słuszne i w poczuciu obowiązku ich spełnienia, jak również oceniając całokształt działalności przemysłu poligraficznego i jego gestorów, podjęliśmy dramatyczną decyzję zwołania na dzień 31 stycznia 1984 roku Nadzwyczajnego posiedzenia Krajowej Rady Związku z udziałem przedstawicieli władzy politycznej i państwowej kraju.

W posiedzeniu udział wzięli:

SEKRETARZ KC PZPR — tow. W. ŚWIRGOŃ;

WICEMINISTER KULTURY i SZTUKI — ob. W. JANAS;

WICEPREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO RSW „Prasa-Książka-Ruch” — ob. B. STĘPIEŃ;

PREZES KRAJOWEGO ZWIĄZKU POLIGRAFICZNYCH SPÓŁDZIELNI PRACY — ob. J. KRYSIŃSKI;

DYREKTOR w MINISTERSTWIE PRACY, PŁAC i SPRAW SOCJALNYCH — ob. PAWŁOWSKI.

DYREKTOR BIURA ZRZESZENIA POLIGRAFIA — ob. J. KLUCZEK.

PRZEDSTAWICIEL WYDZIAŁU KULTURY KC PZPR — tow. STEFANIAK;

DYREKTOR ds. POLIGRAFII RSW — ob. A. WANAT;

DYREKTOR ds. PRODUKCJI MKiS — ob. J. GORECKI;

KOMISJA PLANOWANIA przy RM — dyr. DĄBROWSKI.

W posiedzeniu wzięła udział grupa dyrektorów zakładów poligraficznych z całego kraju.

Cały przebieg obrad został nagrany i w obecnej chwili sporządzany jest stenogram, który zostanie powielony i przesłany do Zakładowych Rad Związku.

Obrady Nadzwyczajnego Plenum Krajowej Rady Związku przebiegały w spokojnej i rzeczowej atmosferze nie pozbawione jednak momentów dramatycznych.

Krajowa Rada Związku w sposób jasny i zdecydowany przedstawiła wyselekcjonowane problemy i postulaty możliwe do załatwienia w chwili obecnej, bez spełnienia których nie widzi możliwości dalszej normalnej pracy drukarzy i przemysłu. Przedstawiciele władz politycznych i państwowych w swych wystąpieniach zadeklarowali podjęcie energicznych działań w celu ich realizacji. W chwili obecnej Sekretariat Wykonawczy jest w trakcie uzgodnień i konkretyzacji spraw, które będą następnym tematem obrad Prezydium Rządu. Pragniemy podkreślić raz jeszcze, że tylko nasze wspólne działanie może doprowadzić do poprawy naszego bytu i uchronić przemysł poligraficzny przed katastrofą.

Sekretariat Wykonawczy wyraża nadzieję, że podjęte w Waszym imieniu działania znajdują akceptację środowiska i doprowadzą w konsekwencji do jego integracji.

Sekretariat Wykonawczy Krajowej Rady Związku zwraca się do Zakładowych Rad Związku z prośbą o zapoznanie z treścią niniejszego pisma, wszystkich pracowników Waszego zakładu.

W załączeniu: Uchwała Nadzwyczajnego Plenum Krajowej Rady Związku:

Uchwała III Plenum

Po wysłuchaniu referatu Sekretariatu Wykonawczego i uwzględnieniu wniosków wypływających z dyskusji, przedstawia do zatwierdzenia Krajowej Radzie Związku uchwałę następującej treści:

1. Wystąpić do Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL w sprawie wielokrotnie zgłaszanego postulatu środowiska drukarzy dotyczącego utworzenia Komitetu ds. Poligrafii przy Radzie Ministrów.

2. Wystąpić o ustalenie korzystniejszego współczynnika korekcyjnego dla ustalenia progu wzrostu wynagrodzenia wolnego od obciążeń na PFAZ.

3. Wystąpić o przyznanie kwoty wzrostu wynagrodzenia zwolnionego z obciążeń na PFAZ, w wysokości 3.500 zł miesięcznie na jednego zatrudnionego, jeszcze w pierwszym kwartale br., co pozwoli na podwyższenie zaniżonych płac drukarzy, w stosunku do innych branż przemysłowych.

4. Poczynić starania w ramach odpisów na PFAZ stworzenia możliwości realnego wynagradzania instruktorów szkolenia wewnątrzzakładowego, oraz podnieść stawki wynagrodzenia uczniów nauki zawodu.

5. Zobowiązać Prezydium Krajowej Rady Związku do poczynienia starań w Ministerstwie Kultury i Sztuki jako gestora wiodącego o wydanie kategorycznego zakazu rozpowszechnionym praktykom przyuczania do zawodu w skróconych terminach, co w konsekwencji powoduje dewastację bazy technicznej, jak również obniża jakość naszego produktu poligraficznego i rangę naszego zawodu.

6. W wyniku dzisiejszej dyskusji Komisja Uchwał i Wniosków widzi potrzebę i upoważnia Sekretariat Krajowej Rady Związku o podjęcie rozmów z gestorami przemysłu poligraficznego i wydawców w temacie dotyczącym uczciwego podziału zysku za finalny produkt poligraficzny, między wydawcami a drukarniami.

7. W związku z katastrofalnym stanem bazy technicznej, wystąpić o zwolnienie zakładów poligraficznych z wpłat amortyzacji do budżetu państwa.

9. W związku z nabrzmiałymi problemami dotyczącymi przemysłu poligraficznego, zobowiązać Prezydium Krajowej Rady Związku o ustalenie z gestorem wiodącym, tj. Ministerstwem Kultury i Sztuki konkretnych terminów dotyczących załatwienia spraw przedstawionych w Uchwale, oraz wynikających z dyskusji do końca I kwartału br.

10. Zobowiązuje się Prezydium Krajowej Rady Związku o przekazanie ostatecznych ustaleń wynikających z realizacji niniejszej Uchwały członkom Krajowej Rady Związku do 15 kwietnia br., która w zależności od stopnia realizacji poszczególnych tematów podejmie dalsze decyzje dotyczącego działalności naszego związku.

Ze swej strony Komisja Uchwał i Wniosków proponuje przesłanie niniejszej Uchwały dotyczącej problemów przemysłu Poligraficznego, wymagających natychmiastowych działań na ręce PREZESA RADY MINISTRÓW ob. gen. Armii Wojciecha Jaruzelskiego, oraz głównych gestorów przemysłu poligraficznego z załączeniem referatów tematycznych przedstawionych przez Prezydium Krajowej Rady Związku na dzisiejszym spotkaniu.

Warszawa, dn. 31 stycznia 1984 r.

Z Okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wszystkim Koleżankom zdrowia i szczęścia w życiu osobistym składa Zakładowa Rada Związku

Nasza Propozycja — rajdy górskie

Komisja ds. Sportu i Rekreacji Krajowej Rady Związku proponuje poligrafom szereg interesujących imprez sportowych i rekreacyjnych, m.in. odbędą się trzy piesze rajdy górskie:

1. W dn. 22—24 VI — Górski Rajd „Chochlików” Beskid Żywiecki.

2. W dn. 16—22 VII — Ogólnopolski Rajd Poligrafów (Bieszczady).

3. W dn. 28—30 IX — Rajd Złotego Liścia (Szczyrk).

Dodatkowych informacji dotyczących ww. imprez zainteresowani uzyskają w Zakładowej Radzie Związku.

Biuletyn

W dn. 31 I 1984 r. dotarł do naszych rąk pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL „Płace, płace, płaczę”, „Jak recytować — to... do końca!”, „Co dalej z porozumieniami” — to parę tytułów z artykułów, które trzeba przeczytać. Cena Biuletynu — który jest do nabycia w Zakładowej Radzie Związku wynosi 10 zł. Czekamy na kolejne numery Biuletynu a z niecierpliwością czekamy na „Wiadomości Graficzne”...

BIULETYN INFORMACYJNY Nr 1

Od redakcji

PŁACE, PŁACE, PŁACZĘ!

Podteksty

Czasami przy różnego rodzaju spotkaniach pod adresem działalności Zakładowej Rady Związku pada ze strony tzw. czynników oficjalnych stwierdzenie: działacie na szczeblu ogólnopolskim — a co robicie w interesie zakładu i waszej organizacji zakładowej?

Stwierdzenie to jest zgoła retoryczne, gdyż większość z osób stawiających w ten sposób sprawę działalności Zakładowej Rady Związku, poważnie nie analizowała warunków i okoliczności w jakich rozpoczął swoją działalność Związek Zawodowy Pracowników Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

To nie dla dyrekcji zakładów, władz terenowych czy resortowych Związek nasz został utworzony — wykorzystaliśmy możliwości wynikające z Ustawy sejmowej o związkach zawodowych w celu zabezpieczenia podstawowych praw i interesów pracowników naszej drukarni.

Prawdą jest, że byliśmy zaangażowani w tworzeniu ogólnopolskiej organizacji związkowej, gdyż tylko w takim modelu widzieliśmy szansę wzrostu znaczenia i prestiżu organizacji zakładowych nie tylko wśród załóg.

Praktycznie żadna organizacja zakładowa nie była w stanie samodzielnie podjąć tematów nurtujących całą poligrafie, a przecież były już pewne sprawy wcześniej uzgodnione (głównie z Ministerstwem Kultury i Sztuki) i praktycznie nie zostały one zrealizowane.

W okresie zawieszenia działalności związkowej duża część spraw dotyczących warunków pracy uległa dalszemu pogorszeniu. Daliśmy temu wyraz w piśmie z dn. 24 I br. do I sekretarza KC PZPR tow. gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

Prawdą jest, że trzech przedstawicieli Zakładowej Rady Związku działa w komisjach Krajowej Rady Związku: kol. Włodzimierz Sieradzki w komisji ekonomicznej, kol. Włodzimierz Antoszewski w komisji kulturalnej i kol. Michał Zawadzki, w komisji ds. sportu i rekreacji. Wcale to jednak nie oznacza, że udział i praca w ww. komisjach determinuje w jakimś stopniu działalność w organizacji zakładowej. Przez liczne kontakty z przedstawicielami innych związkowych organizacji zakładowych możemy wprowadzać do realizacji zagadnienia, które do tej pory uchodziły naszej uwadze dzięki nieznajomości odpowiednich przepisów obowiązujących w danych tematach.

Chociaż nasza organizacja związkowa oficjalnie istnieje i działa od blisko roku nikogo na siłę nie pragniemy uszczęśliwiać członkowstwem w Związku.

Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że tylko dobra praca Zakładowej Rady Związku z osiągnięciami całego Związku może pomnożyć nasze szeregi i dlatego te czynniki w pewnym sensie wyznaczają główne kierunki działalności organizacji zakładowej.

Czy robimy coś dla całej załogi? — na to pytanie powinni odpowiedzieć sami zainteresowani, jeżeli chodzi o moje zdanie na ten temat to twierdzę, że Zakładowa Rada Związku nie ograniczyła się tylko do załatwiania wewnętrznych spraw związkowych.

Oprócz spraw załatwionych „z urzędu”, a więc: opiniowania i zatwierdzania wewnętrznych zakładowych aktów prawnych, to samo dotyczy Zakładowego Funduszu Socjalnego na stałe współpracujemy z dyrekcją, działem socjalnym jak i innymi organizacjami społeczno-politycznymi.

Jeżeli chodzi o kilka konkretów: paczki choinkowe otrzymały wszystkie dzieci (w wieku do 14 lat) naszych pracowników, została wyjaśniona i uzgodniona sprawa urlopów wypoczynkowych w br. działu gazetowego, przyjęliśmy zmodyfikowany regulamin zasad wynagradzania za pracę w dni wolne od pracy i chociaż jeszcze nie wszyscy fachowcy zostali jednakowo potraktowani to jednak do grupy maszynistów maszyn typograficznych i offsetowych dołączył skład maszynowy i ręczny oraz stereotyperzy. Do poprawy warunków mieszkaniowych na „tapecie” są dwie sprawy. Wyszliśmy z inicjatywą powołania komisji zakładowej do ustalania — norm przydziału odzieży ochronnej — nie wyliczam tu interwencji, konsultacji i porad — to plon ostatnich dwóch miesięcy Zakładowej Rady Związku.

Czy naprawdę nie zrobiliśmy i nie robimy dla załogi nic? — A może to nie o to chodzi, tak jak i z ostatnim stwierdzeniem, że bronimy tylko i wyłącznie partykularnych interesów? — a może ktoś w czymś komuś zaczął przeszkadzać?

MIROSŁAW GAŁĘZIEWSKI

Zimowa rapsodia

Szalone konie, które tylko drogę znały,
Wiozły nas na saniach wielkich.
Dzwonki dzwoniły, śnieg obficie padał,
Ślad za nami zacierając wszelki.

Gdzieś pośród wielkich klonów się zatrzymaliśmy.
Dom z czerwonej cegły nas przywitał
Otwartymi drzwiami. Podałaś mi rękę drżącą.
Weszliśmy. Ciemność była chłodem spowita.

Ogień z kominka roziskrzył oczy nasze.
Kot Sylwester cicho mruczał na twych kolanach.
W blasku jakby odtajał niewidzialny skrzypek,
I przerwała naraz ciszę melodia sentymentalna.

A za oknami gwiazdy stygły na mrozie.
Wiatr zamiatał białe puszyste pustynie.
Irysy, pozornie tylko uśpione, czuwały,
Aby wbrew naturze, fioletowym kwiatem strzelić
Nim ostatni śnieg spłynie

Dziś jeszcze ciągle się zastanawiam,
Skąd ty się tam wzięłaś i szalone konie
Tajemniczy kot i niewidzialny muzyk.
Czy to aby nie było wyśnione?
Lecz jeżeli to były senne rojenia,
Więc co ty teraz robisz u mego ramienia?

SZYFROGRAM

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	✳

Litery odgadniętych wyrazów, uszeregowane w kolejności od 1 do 59, utworzą rozwiązanie — aforyzm La Rochefoucaulda.

1. Ona przyczyną wojny trojańskiej 44—53—36—42—34—7—,
2. Kojarzą się z czarną kulą 18—26—47—31—58—12—,
3. Bezład, zamieszanie 2—55—25—32—23—,
4. Do szycia 51—11—4—46—,
5. Wierzchołek 45—3—54—33—20—15—,
6. Kierunek w malarstwie 28—17—27—49—38—50—,
7. Następstwem jej jest kara 6—52—40—37—,
8. Okrążenie 24—9—43—41—16—39—
9. Z rodziny mew 19—22—10—5—29—56—14—,
10. Jugosłowiański mąż stanu 13—59—21—30—,
11. Zajęcie ucznia 48—35—1—8—57—.

Wśród czytelników, którzy w ciągu 3 dni dostarczą do Kolegium redakcyjnego prawidłowo odczytany aforyzm, zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Najaktywniejsi sportowcy

W wyniku całorocznych zmagań, lista najaktywniejszych sportowców OZGraf. za 1983 rok przedstawia się następująco:

Mężczyźni:	pkt.
1. Zawadzki Michał	319
2. Frąckiewicz Tadeusz	219
3. Lewandowski Andrzej	218
4. Dzikiewicz Bogdan	212
5. Stankiewicz Jerzy	210
6. Klincewicz Eugeniusz	207
7. Martul Witold	176
8. Urbański Kazimierz	161
9. Kaczmarczyk Miecz.	155
10. Skarżyński Jerzy	140

Kobiety:	pkt.
1. Suligowska Ewa	268
2. Kaciniel Halina	261
3. Kozicka Małgorzata	156
4. Chorzępa Emilia	139
5. Kucharz Maria	136
6. Zientara Barbara	129
7. Kachniarz Grażyna	101
8. Manicz Danuta	97
9. Putyńska Alicja	96
10. Zgrzebska Halina	95

Liga międzyzakładowa

W miesiącach styczeń — luty br. trwały rozgrywki w międzyzakładowej lidze szachowej w dwóch grupach. W jednej z grup grali także szachiści Gryfu w składzie: Michał Zawadzki, Zygmunt Słomiński, Jerzy Stankiewicz, Jan Fogt i Bogdan Dzikiewicz.

Wyniki rozegranych meczów dwóch rund: Gryf — OSM 3:1 i 2:2, Gryf — Gwarancja 2:2 i 1:3, Gryf — Perkoz 0:4 i 0:4, Gryf — Wicherek II 4:0 i 2:2.

Końcowa tabela grupy I:

1 Perkoz I	— 27 pkt.
2. Gwarancja	— 20
3. Gryf	— 14
4. Wicherek II	— 10
5. OSM	— 8

Pomyślności w życiu osobistym, przyjemności w aktywnym wypoczynku po pracy, oraz wielu sukcesów sportowych w bieżącym roku życzy członkiniom Ogniska TKKF Gryf

Zarząd

Nowe władze ogniska TKKF Gryf

Dnia 13 lutego 1984 r. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze podsumowujące działalność statutowego Ogniska TKKF „Gryf", za okres od 27.II.1981 r. do 31.I.1984 r. W zebraniu uczestniczyli m.in. dyrektor naczelny OZGraf. mgr Marian Kochalski, przewodniczący Zakładowej Rady ZZPPP Michał Zawadzki i sekretarz ZW TKKF w Olsztynie, Zbigniew Rudzis.

Po oficjalnym powitaniu zebranych, głos zabrał mgr M. Kochalski, który wręczył nagrody rzeczowe i dyplomy najaktywniejszym sportowcom roku 1983. Najlepsi zawodnicy XXII Spartakiady Zakładowej otrzymali upominki rzeczowe ufundowane przez Zakładową Radę ZZPPP.

Następnie sprawozdanie z działalności zarządu ogniska w minionej kadencji złożył Jerzy Stankiewicz. W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Ewa Suligowska oceniła pracę zarządu i wystąpiła z wnioskiem o udzielenie absolutorium.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos dyrektor OZGraf. mgr M. Kochalski, podkreślając zasługi zarządu ogniska w popularyzacji sportu i rekreacji w zakładzie. Obiecał też pomoc finansową ogniska i pomoc dyrekcji OZGraf. dla różnych form aktywnego wypoczynku załogi.

Zbigniew Rudzis omówił zmiany w nowym statucie. Istotna zmiana dotyczy przede wszystkim przynależności ognisk olsztyńskich do mającego niebawem powstać Zarządu Miejskiego TKKF w Olsztynie.

Przewodniczący Zakładowej Rady ZZPPP — Michał Zawadzki podziękował także ustępującemu zarządowi za dotychczasową pracę oraz przedstawił zebranym plan sportowych imprez ogólnopolskich branży drukarskiej.

Zebrani przedyskutowali dwa wnioski dotyczące zmiany opłaty członkowskiej. Ostatecznie zwyciężyła większością głosów wersja nowej opłaty członkowskiej w ognisku „Gryf", tzn. 10 zł miesięczna składka (dotychczas 5 zł) i jednorazowa opłata za wpisowe w wysokości 10 zł. Dla informacji członków podaje się, że składki członkowskie w całości przeznaczone są na działalność programową ogniska.

Kol. Edmund Reinowski postulował, aby konkurencje rozgrywane w ramach spartakiady zakładowej, rozgrywane były w grupach wiekowych, co może zwiększyć zainteresowanie pracowników.

W wyniku wyborów jawnych do zarządu ogniska wybrani zostali: prezes — Jerzy Stankiewicz, wiceprezes — Andrzej Lewandowski i Michał Zawadzki, sekretarz — Marek Kamiński, skarbnik — Ewa Echaust, członkowie — Adam Głowacki i Kazimierz Urbański.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący — Edmund Reinowski, członkowie — Ryszard Gliński i Emilia Chorzępa.

Delegatami na konferencję miejską TKKF wybrani zostali: Jerzy Stankiewicz, Andrzej Lewandowski i Halina Kaciniel. Na zakończenie głos zabrał J. Stankiewicz, który wyraził podziękowanie członkom ustępującego zarządu za ich wkład pracy oraz przedstawił plany imprez na najbliższy okres.

J.S.

Sprawozdanie z działalności Ogniska TKKF GRYF za lata 1981—1983

W DNIU 27 lutego 1981 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w ognisku TKKF „Gryf". W wyniku wyborów ukonstytuował się zarząd w składzie: prezes Jerzy Stankiewicz, wiceprezes ds. sportowych — Andrzej Lewandowski, wiceprezes ds. organizacyjnych — Witold Martul, sekretarz — Edmund Reinowski, skarbnik — Ewa Echaust, członkowie: Krzysztof Korzeniewski, Adam Głowacki, Lech Piechowski, Jerzy Dąbrowski. Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w składzie: Ewa Piotrowska — przewodnicząca, z-ca przewodniczącej — Józef Palmowski, sekretarz — Włodzimierz Sieradzki.

Ze składu zarządu w ciągu kadencji ubyli na skutek zmiany zakładu pracy: Krzysztof Korzeniewski, Lech Piechowski i Jerzy Dąbrowski. Uzupełniających wyborów nie przeprowadziliśmy. Natomiast wokół zarządu pragnęliśmy skupić szersze grono działaczy sportowych, do których należeli: Michał Zawadzki, Wiesława Kalbarczyk, Danuta Korsak, Marek Kamiński, Maria Kucharz, Wojciech Ścibior.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że zarząd ogniska ostatniej kadencji pracował w szczególnych warunkach. Burzliwe wydarzenia w kraju i konkretnie w naszym zakładzie nie sprzyjały rozwojowi sportu i rekreacji. Rozbity ruch związkowy „zapomniał" o sprawach wypoczynku załogi po pracy. Zdani zostaliśmy na własne siły i trzeba podkreślić, że dzięki pomocy dyrekcji OZGraf. ognisko przetrwało najtrudniejszy okres.

W okresie minionej kadencji zarząd ogniska odbył 8 protokółowanych posiedzeń zarządu i dwa walne zebrania członków ogniska. W sprawach bieżących spotykało się prezydium zarządu. Liczba członków na przestrzeni 3 lat wynosiła ok. 100 osób, natomiast w roku 1983—1985.

Najważniejsze wydarzenia w działalności programowej ogniska.

ROK 1981: Mecz tenisa stołowego rozegrali nasi tenisiści z zakładem w Ostródzie. Rozegrany został turniej tenisa stołowego o Puchar Przechodni Rady Zakładowej. Reprezentanci „Gryfu" brali udział w międzyzakładowych ligach tenisa stołowego i siatkówki mężczyzn. Wprowadziliśmy nową formę wypoczynku: turystyczne rajdy rowerowe na ciekawych trasach. Reprezentacja „Gryfu" wzięła udział w Wojewódzkim Zlocie Ognisk TKKF w Ostródzie, zajmując w punktacji generalnej 5 miejsce.

Rozegrana została XX Jubileuszowa Spartakiada Zakładowa OZGraf. Z różnych względów rozgrywki spartakiadowe nie zostały rozegrane do końca, a więc nie zdołaliśmy podkreślić charakteru jubileuszowej spartakiady. Prowadzone były ćwiczenia w sali Szkoły Podstawowej nr 17.

ROK 1982: Udział reprezentacji „Gryfu" w ligach międzyzakładowych w tenisie stołowym i siatkówce kobiet i mężczyzn. Z okazji Dnia Drukarza ognisko „Gryf" zorganizowało festyn sportowo-rekreacyjny w Nowej Kaletce. Rok 1982, to ważne wydarzenie w życiu towarzystwa. W roku tym TKKF obchodził jubileusz 25-lecia istnienia. Pod tym hasłem odbywało się wiele imprez, m.in. Wojewódzki Zlot Ognisk w Olsztynie. Wzięła w im udział także reprezentacja „Gryfu", zajmując w silnej konkurencji czwarte miejsce. Odbyły się także dwa rajdy kolarskie. Przy dużej frekwencji uczniów Technikum Handlowo-Ekonomicznego, zdobywających zawód w OZGraf. odbyła się XXI Spartakiada Zakładowa, niestety, nie wszystkie zaplanowane konkurencje zostały rozegrane.

ROK 1983: Pierwszą imprezą w tym roku była organizacja „Białych ferii" dla dzieci pracowników OZGraf. Dział Spraw Pracowniczych i ognisko „Gryf" zapewniły dzieciom konkursy: sportowe, plastyczny i wyświetlanie filmów. Nasze panie reprezentowały „Gryf" w międzyzakładowej lidze siatkówki. Dla uczczenia 25 rocznicy powstania ogniska „Gryf" byliśmy organizatorami kilku ciekawych imprez, a w tym: turnieju tenisa stołowego dla drukarzy m. Olsztyna. Następnie do rywalizacji i Puchar Ogniska „Gryf" zaprosiliśmy ogniska: „Prasa", „Helios" i przy WKTS-ie. Odbyły się dotychczas turnieje siatkówki mężczyzn i kobiet oraz szachowe. Impreza jeszcze nie została zakończona. Bardzo ciekawa, po raz pierwszy na stadionie Warmii w Olsztynie odbyła się impreza sportowo-artystyczna. Przy ścisłej współpracy ognisk „Prasa" i „Gryf" rozegrany został mecz piłki nożnej drukarze—dziennikarze. Przed meczem i w czasie przerwy występy artystyczne wykonał kabaret „Ściąga" z Giław i Jarosław Śpiewankiewicz. Zainteresowanie tą imprezą było bardzo duże, zarówno ze strony pracowników, jak i mieszkańców miasta. Recenzje w prasie lokalnej, niemal znakomite, biorąc pod uwagę tego rodzaju wydarzenie. Całe widowisko komentował Tadeusz Michalski. Bezwzględnie należy podkreślić bardzo duże zaangażowanie zarówno Dyrekcji OZGraf., jak i kierownictwa Olsztyńskiego Wydawnictwa Prasowego. Naprawdę była to świetna zabawa. Odbył się coroczny Wojewódzki Zlot Ognisk w Lidzbarku Warmińskim. Po bardzo długiej przerwie, dwaj szachiści: Michał Zawadzki i Jerzy Stankiewicz wzięli udział w szachowych mistrzostwach Polski drukarzy w Szczyrku. W doborowej stawce Michał Zawadzki zajął 5 miejsce, a Jerzy Stankiewicz — 21 na 36 startujących w mistrzostwach. Nie samo miejsce jest ważne. Ważny był fakt, że przedstawiciele OZGraf. brali udział w ważnej i ciekawej imprezie. Rozegrana także została, chociaż nie w pełni XXII Spartakiada Zakładowa.

W okresie zimowym dwa razy w tygodniu pracownicy OZGraf. korzystali i korzystają aktualnie z sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3.

Sumując pracownicy OZGraf., w tym oczywiście członkowie „Gryfu", rozegrali, bądź brali udział w zawodach różnego szczebla, 37 turniejów i 151 meczów z udziałem 1909 osób. Szczegółowo, w rozbiciu na dyscypliny sportowo-rekreacyjne, tabela przedstawia się następująco:

Lata 1981—1983:

Dyscyplina sportowa	turnieje	mecze	liczba uczestników
Tenis stołowy	4	24	155
Siatkówka k. i m.	—	71	443
Piłka nożna	—	16	199
Piłka ręczna k. i m.	—	17	191
Koszykówka k. i m.	—	21	188
Imprezy rekreacyjne	4	—	189
Rajdy rowerowe	5	—	54
Rzuty lotką	5	—	105
Ringo	3	—	23
Lekka atletyka	5	—	252
Przeciąganie liny	2	—	10
Brydż sportowy	3	—	8
Strzelanie z kbks i wiatrówki	2 2	—	57
Szachy	2	2	23
Warcaby	1	—	17
Zloty TKKF	3	—	104
Razem	37	151	1909

Z zestawienia wynika, że lata 1981—1983 nie były najbogatsze w wydarzenia sportowe i programową działalność ogniska, ale nie były także beznadziejne.

Mając na uwadze właściwą działalność programową nowowybranego zarządu oraz dalszy rozwój sportu i rekreacji w naszym zakładzie uważam, że należy:

1. Zmobilizować większe grono aktywu sportowego wokół zarządu ogniska.

2. Niewątpliwie dużym wydarzeniem sportowym będzie organizowanie przez Olsztyn IV Międzyzakładowej Spartakiady Drukarzy Olsztyna, Białegostoku i Lublina. Jako organizatorzy spartakiady zarząd ogniska musi aktywnie działać wespół z Dyrekcją OZGraf. i Związkiem Zawodowym Prac. Przem. Poligr.

3. Zarząd ogniska powinien proponować pracownikom więcej imprez sportowo-rekreacyjnych oraz zmontować drużyny do udziału w ligach międzyzakładowych.

4. W szerszym zakresie wciągać młodzież do udziału w pracy zarządu oraz do udziału w zawodach sportowo-rekreacyjnych.

5. Reprezentanci OZGraf. powinni brać udział w różnego rodzaju zawodach na szczeblu krajowym branży drukarskiej.

J. STANKIEWICZ

Czcionką i Słowem

Redaguje kolegium w składzie: Józef Palmowski, Romuald Plutyński, Jan Heliński, Ryszard Maćkowiak, Paweł Browarski, Irena Zawistowska, Jerzy Stankiewicz, Michał Zawadzki, Mirosław Gałęziewski, Włodzimierz Sieradzki, Krzysztof Rząp. Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. S. Pieniężnego Lz. 1730 B-2